

RECENZJE

Iohannes Aquensis, *De monstruosis hominibus (Vocabularius dictus Lactifer IV)* Jan Vodnanský, *Lidská monstra (Vokabulár zvaný Lactifer IV)*, edidit et traduxit Hana Šedinová, Praha: OIKOYMENH, 2013 (Fontes Latini Bohemorum VIII), CXXIV + 250 s.

Ósmy tom tej pięknej serii źródłowej przynosi czwartą księgę leksykograficznej pracy Jana Wodniańskiego (Jana Bosaka z Wodnian), franciszkanina z epoki renesansu, bo urodzonego przed 1460, a zmarłego po 1534. Jego *Vocabularius*, nazwany przez autora „Mleczarzem”, ukończony został w 1508 i wydrukowany w Pilźnie w 1511. Trzy pierwsze księgi zależne są od analogicznego *Vocabularius brevilocus* Jana Reuchlina (editio princeps 1475–1476 w Bazylei). Rozkład materiału w dalszych księgach jest następujący: IV — potwory ludzkie, V — choroby, VI — drzewa, VII — zioła, VIII — kamienie, IX — ptaki, X — zwierzęta, XI — ryby, XII — węże i robaki. Omawiana książka składa się z trzech części: wstępu w wersji czeskiej i w wersji włoskiej, edycji tekstu łacińskiego z czeskim tłumaczeniem oraz obszernego komentarza. Całość kończą dossier fotograficzne ukazujące potwory ludzkie za *De natura rerum* Tomasza z Cantimpré (w rękopisach: Národní knihovna, Praha, ms. XIV A 15; Archiv Pražského hradu, Knihovna metropolitni kapituly u sv. Vít, ms. L 11; i Biblioteka Jagiellońska, Kraków, ms. 794 — dzieło dominikańskiego uczonego było jednym ze źródeł

Jana z Wodnian), obszerna lista cytowanych źródeł (s. 229–239) oraz bibliografia (s. 240–248).

Hana Šedinová zauważa, że potwory (*monstra*), które ze względu na swoje odalenie od norm i reguł natury powinny budzić strach i wstręt, zdają się w książce Jana służyć pouczeniu czytelnika poprzez zabawienie go. Co więc oznaczały terminy łacińskie *monstrum* oraz *monstruosi homines* w starożytności i w średniowieczu? Wstęp, ograniczając się do wskazania sposobów posługiwania się tymi terminami u różnych autorów (na określenie bądź pojedynczych przypadków potworności ludzkiej, bądź całych ludów egzotycznych), nie rozwiązuje problemów i odsyła (s. LXXXIV, przyp. 20) do dalszej literatury, głównie anglojęzycznej. Jeśli chodzi o wielką literaturę rzymską (Tytus Liwiusz, Cyceon, Lukrecjusz), wspomnieć można ważną pracę B. Cuny — Le Callet, *Rome et ses monstres. Naissance d'un concept philosophique et rhétorique*, Grenoble: Éd. Jérôme Millon, 2005). Autorka Wstępu przypomina także rolę św. Augustyna (*De civ. Dei*, XVI, 8) w kształtowaniu się nowej postawy wobec poszczególnych przypadków potworności i wobec nieznanych ludów, uznawanych za

potwory, postawy wykształconej dzięki wprowadzeniu nowego określenia tych ludów jako *monstruosa hominum genera* oraz dzięki sformułowaniu opinii, że owe rodzaje i owe przypadki zostały także stworzone przez Boga. Za Pliniuszem wielu pisarzy kościelnych (Augustyn, Izydor, Jakub z Vitry, Tomasz z Cantimpré) powątpiewa jednak w istnienie licznych i wielorakich potworów, a te, które, jak mniemano, istnieją rzeczywiście, postrzegane są jako dzieła woli stwórczej.

Podobnie jak inne księgi, księga IV jest tylko częścią wielkiego leksykonu czeskiego franciszkanina, pisanego na wzór dzieł średniowiecznych poprzedników. Odróżnić się więc powinno modele leksykonu od źródeł wydanej IV księgi. Z późnoantycznych i wczesnośredniowiecznych leksykonów oraz encyklopedii korzystali następcy, po wspomnianego już niemieckiego humanistę Jana Reuchlina włącznie, którego *Vocabularius breuiloquus* jest ważnym źródłem nie tylko, jak wspomniano, pierwszych trzech ksiąg *Wokabularza*, ale także księgi o potworach ludzkich. Równocześnie czeski leksykograf korzystał między innymi z *De compendiosa doctrina* Noniusa Marcellusa, z *Elementarium doctrinae rudimentum* Papiasa, z *Derivationes* Hugucciona z Pizy i *De natura rerum* Tomasza z Cantimpré. Jan z Wodnian korzysta ze źródeł na różne sposoby: sam wybiera nazwy-hasła spośród różnorodnych i sam układa definicje, posługując się dwoma lub trzema źródłami. Lecz w sprawie wpływu poszczególnych wzorów leksykalnych i jego zakresu w każdej księdze *Wokabularza* trwa jeszcze dyskusja między uczonymi filologami (s. XVI–XX, LXXXI–LXXXII, XCIV–XCVI).

Źródła księgi IV omówione są osobno. Wstęp dzieli je na greckie i rzymskie pisma mitologiczne, etnograficzne

i geograficzne, średniowieczne encyklopedie, *Romans o Aleksandrze Wielkim* i pisma z tą postacią związane, wczesnośredniowieczne kolekcje mirabiliów, średniowieczne opisy podróży i wiadomości o Azji od Marco Polo po Jana de Marignolli. W Komentarzu (nr 24 i 72) dwukrotnie wspomniane jest *De genealogia deorum* Boccaccio. Źródła te mówią o deformacjach wrodzonych, cechach stałych widocznych albo ukrytych, objawiających się w zachowaniu. Taka jest też zasada podziału potworów według nieprawidłowości cielesnych i nieprawidłowości w sposobie bycia. Tradycja naukowa wywodzi się od Arystotelesa (*De generatione animalium*) i Pliniusza Starszego. Imiona pochodzenia mitologicznego wprowadził do problematyki teratologicznej Izydor z Sewilli. Literatura związana z osobą i akcjami Aleksandra Wielkiego oraz teksty świadczące o stopniowym poznawaniu Azji poszerzały zasób leksykalny średniowiecznych wokabularzy, wzbogacały wyobraźnię oraz wiedzę o Wschodzie.

Tekst księgi IV, wydanej na podstawie rękopisu przechowywanego w praskiej Národní knihovna pod sygnaturą 45 A 7, karty II 3va–8rb, jest jasny i czyta się łatwo. Aparat poprawia błędy rękopisu lub identyfikuje źródło wspomniane przez autora (Arystoteles, Pliniusz Starszy, Augustyn, Izydor, Papiasz, *Glossa ordinaria*). Rzadko spotykane terminy-hasła omówione są we wstępie i objaśnione w komentarzu. Krótki dwujęzyczny tekst składa się ze stu haseł ułożonych alfabetycznie. Zmieścił się on na 26 stronicach. Komentarz do haseł zajmuje nieco ponad 160 stron. Szybkie ich porównanie ujawnia znaczenie komentarza. Otóż każde hasło opatrzone jest komentarzem. Każdy komentarz składa się z dwóch części, z wykazu źródeł, w których występuje dana

nazwa-hasło (z uwzględnieniem ortografii, form zdeformowanych i synonimicznych) — wśród nich są rzeczywiste źródła omawianej księgi IV; oraz z różnej długości objaśnień, filologicznych, etymologicznych, historycznych itp. Czytelnika polskiego, pamiętającego o krakowskim *Holofagusie*, zainteresuje niewątpliwie specjalna grupa ludzkich potworów, których nazwy wskazują na ich upodobania gastronomiczne. Taką grupę wyróżnili już Grecy, wedle których *Lotofagowie* spożywali wyłącznie kwiaty lotosu, *Ittiofagowie* ryby, *Ofiofagowie* — węże, *Chelonofagowie* zaś jedli żółwie, *Elefantofagowie* — mięso słoni, *Ippofagowie* — koninę, *Strutofagowie* — strusie i wróble, *Panfagi* byli wszystkożerni, a *Antropofagi* kanibalami (s. CVII). Słownik Jana z Wodnian wymienia tylko siedem nazw zbudowanych wedle tej samej zasady, to znaczy przez dodanie nazwy pokarmu do rzeczownika *fagus*, urobionego od greckiego czasownika *fagein*. Są to: 7. *Antropofagi*, nazwani za Reuchlinem *Antropofagitte*; 28. *Epiphagi*, 46. *Ictiophagi*, 49. *Lactifagi* (*genus est Sarmatarum*), 64. *Ophiafagi*, 68. *Panfagi*, czyli Etiopczycy. Z tej grupy imion znanych Janowi z Wodnian dwa tylko były najpewniej nieznanymi starożytnym Grekom. Pierwsze to ‘Epiphagi’ (nr 28), notowane dopiero w *Epistola de rebus in Oriente mirabilibus* wydanej w 1979 przez C. Lecouteux i w anonimowym przedkarolińskim *Liber monstrorum de diversis generibus*. Wprawdzie *Epistola* jest późnostarozątnym tłumaczeniem greckolacińskim, ale uczeni sądzą, że ‘epifagi’ jest błędną lekcją nazwy ‘hyppofagi/ippofagi’ (s. 74–75; por. „Przegląd Tomistyczny”, 2010, s. 276). Drugie imię — ‘Lactifagi’ (s. 49), oznaczające potwora żywiącego się mlekiem, pozostaje niezna-

ne innym leksykografom i literaturze teratologicznej. I jest chyba sympatycznym żartem autora. Wydaje się więc, że Grecy nie znali żadnego potwora ani ludzkiego potwora nazwanego imieniem Holofagus, które wskazuje na sposób posilania się, był on bowiem Całożercą. Nie zna go również IV księga leksykonu Jana z Wodnian i (co bardzo prawdopodobne) żaden inny leksykon średniowieczny. Tekst Jana z Wodnian i komentarz wydawcy dowodzą niezbicie, że nazwy utworzone przez dodanie członu -fagus/-phagus do nazwy pokarmu wywodzą się z Grecji lub na wzór grecki były tworzone, jak o tym pisałem w konkluzjach pracy o Holofagusie („Przegląd Tomistyczny”, 2010, s. 279). Czwartą księgą *Wokabularza* jest pięknym i interesującym przyczynkiem do dziejów wyobrażonego świata ludzkich potworów, zaś Komentarz dodany do tekstu Jana z Wodnian jest szczególnie cennym wprowadzeniem w historię poszczególnych imion na dzieje tego zmyślnego świata się składających.

Seria „Fontes Latini Bohemorum” jest wydawana przez Centrum prac nad tekstami patrystycznymi, wczesnośredniowiecznymi i renesansowymi przy Uniwersytecie im. Palackiego w Ołomuńcu. Ponieważ są to źródła do historii Czech, książki nie są sklejane, lecz zszywane, oprawy dostają płócienne ze złocnymi tytułami. Druk jest czytelny, układ stron niemęczący. Ta piękna seria nie tylko uprzyściplnia Czechom świadectwa ich dawnej kultury duchowej, ona dzisiaj tę kulturę współtworzy wysokim poziomem sztuki edytorstwa naukowego i sztuki księgarskiej.

Zenon Katuża